

W kwateroniu, dnia 25. XI. 46r.

Chwilka najbardziej pamiętna z czasów okupacji.

W roku 1939 rozpoczęła się wojna z Niemcami. Ponieważ Niemcy byli silniejsi, więc weszli do nas i zagarnęli całą kraj. Za czasów niemieckich z początku okupacji, mało zdawałam sobie sprawę z tego, co mnie stać, ale byli inni ludzie, którzy po kryjomu przed Niemcami pracowali dla i na rzecz dobra Polski. Z biegiem czasu Niemcy zaczęli dowiadywać się o takich naszych organizacjach, więc zaczęli coraz to więcej mordować naszych braci, ojców i często nawet matki i siostry.

W dniu 18 marca 1942 roku przenieśliśmy w nową niemiecką kwateroniu kilka mężczyzn z naszej wsi. Po południu w sąsiedniej wiosce

Kamolinie rozstrzelali kilka dziesiąt osób i zakopali w jednej mogile. Śledzący nimi, zabili też pana Hieronima, który mnie uczył.

Wtedy z rozmianami, gdy patrzyłam jak starsze siostry wraz z rodziną płakały, razem z cerkami pana Hieronima, później dużo podobnych zdarzeń działo się na ośrodku, bo słyszałam często w domu,

kiedy rodzice rozmawiali ze starszymi siostrami, o podobnych wypadkach.

Skuteczna Stanistawa.

19. VI 46